

W sprawie premii. Właściciele pojazdów mechanicznych produkcji krajowej „Polski Fiat”, „Saurer”, „Ursus” i „C. W. S.” celem uzyskania premii z Państwowego Funduszu Drogowego winni przedstawić Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu wraz z dowodami rejestracyjnymi ważnymi na okres budżetowy 1934-35 zaświadczenia władz wojskowych, stwierdzające, że pojazdy te odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa.

Zaświadczenia te wystawiają: Kadra 7 Dyw. Samochodowego w Poznaniu, ul. Ułańska 2, dla pojazdów mechanicznych, które mają stałe miejsce postoju na obszarze powiatów, należących w administracji wojskowej do Dowództwa Korpusu nr. VII w Poznaniu, wgl. Kadra 8 Dywizji Samochodowego w Bydgoszczy dla pojazdów mechanicznych, mających stałe miejsce postoju na obszarze powiatów, które należą do Dowództwa Korpusu nr. VIII w Toruniu.

Z walnych obrad Koła Związku Oficerów Rezerwy.

W kasynie oficerskim w Ostrowie odbyły się dnia 4. marca 1934 r. walne obrady Ostrowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy. Zagali je prezes por. rez. p. notariusz Franciszek Podejma, witając przybyłych na obrady członków — kolegów oficerów rezerwy.

Następnie wybrano prezydium walnych obrad, w skład którego weszli pp. por. rez. mac. Henryk Winkowski jako przewodniczący, pp. rez. Teodor Banasiewicz jako sekretarz.

Z kolei odczytał sekretarz Koła pp. rez. p. Sędzia Okręgowy Ludwik Gołaszewski protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem nastąpił sprawozdanie zarządu. Całokształt pracy przedstawił w swym sprawozdaniu prezes Koła por. rez. p. Podejma. Organizacja poszczególnie się może dobrą działalnością. W ciągu roku bowiem przyjęto 17 nowych członków tak, że stan obecny liczy 53 członków. Założono bibliotekę, która zawiera podręczniki z zakresu wiedzy wojskowej, z której korzystać mogą członkowie Koła. Odbywały się próbnego strzelania, jedno strzelanie o odznakę strzelecką.

P. podpor. rez. Alfons Soboczyński, jako skarbnik Koła zapoznał zebranych ze stanem kaszy, rezerwanent wynosi na dzień 1. marca 1934 r. w gotówce 92,67 zł.

Po stwierdzeniu przez Komisję rewizyjną należytego prowadzenia księgowości i udzieleniu absolutorium, dokonano wyboru nowego zarządu do którego jednogłośnie wybrani zostali: jako prezes por. rez. p. notariusz Franciszek Podejma, jako wice-prezes major rez. lek. pow. Dr. Kazimierz Michalski, jako członkowie zarządu pp. rez. Sędzia Okręgowy Ludwik Gołaszewski, pp. rez. Soboczyński, por. rez. Franciszek Błachowski, a jako zastępcy członków zarządu pp. rez. Teodor Banasiewicz, pp. rez. Tadeusz Heinrich i por. rez. Kurecki. Do komisji rewizyjnej weszli pp. mjr. rez. Dr. Sylwester Wąbel, kpt. rez. Dr. Aleksander Dubicki, pp. rez. Wincenty Chmielewski. Na delegatów na okręgowy zjazd wybrano pp. por. rez. Podejmę, pp. rez. Soboczyńskiego oraz jako zastępców pp. mjr. rez. Dr. Michalskiego i kpt. rez. Dr. Dubickiego.

Nastąpiły dyskusje, podczas których ppłk. rez. p. Stawosta Dr. Ekert wniósł o podniesienie poziomu współżycia towarzyskiego oficerów rezerwy i o urządzenie w tym celu zebrań nie tylko w ramach ścisłe wojskowych, ale też i o kultowanie życia towarzyskiego. Roztoczę tę przyjęto jednogłośnie. Dalej prezes por. rez. p. Podejma w swym przemówieniu podniósł datę doświadczenia podstaw organizacyjnych przez włączenie do Koła Związku wszystkich na terenie powiatu ostrowskiego zamieszkałych oficerów rezerwy. Poza tem należało wzmocnić współpracę z pokrewnymi organizacjami b. wojskowych w pierwszej linii zaś z Związkiem Rezerwistów, w którym stanowiska kierownicze winny być obsadzone przez członków Koła Związku Oficerów Rezerwy. Wniósł prezes p. Podejma, aby zarząd Koła był w stałym i ścisłym kontakcie z miejscowymi komendantami W. P. i P. W. i miał w tych placówkach swoją reprezentację. Rezolucje zostały przez zebranie przyjęte, poczem je zamknięto.

VI. Walny Zjazd Organizacji Przesposobienia Kobiet do obrony Kraju.

W dniu 10 i 11 marca br. odbył się w Warszawie VI. Walny zjazd Organizacji Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Zjazd ten scharakteryzował swoją obecnością p. prezydent Mościcki wraz ze swoją małżonką, pani marszałkowa Piłsudska, p. minister wyznań i oświecenia publicznego Wacław Jędrzejewicz, p. minister spraw wewnętrznych Pieracki, p. plk. Kiliński, dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego i wiele innych wysoch osobistości.

W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone zostały referaty, sprawozdawczy i ideowy, następnie po wyczerpującej dyskusji uchwalono częściową zmianę statutu organizacji, który przesłano właścicielom ministerstwa do zatwierdzenia.

W drugim dniu zjazdu odbyły się wybory i wręczenie sztandarów założonym Kołom Lokalnym.

Zjazd wypadł imponująco. Długi szpaler umundurowanych młodych dziewcząt kłapiących życiem i zdrowiem witado do stojącego gościa pana prezydenta przy wejściu do gmachu kasyna wojskowego. Muzyka odegrała hymn narodowy, a wielkie wrażenie ogarnęło wszystkich zebranych na sali Sztandar białe warszawskiego trzymała córka pana marszałka p. Wanda Piłsudka.

Praca Organizacji Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju mimo ciężkich warunków pracy rozwija się pomyślnie i liczy już dzisiaj przeszło 23.000 członkini. Imieniem tut. Koła Lokalnego Organizacji Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju wzięła w powyższym zjeździe udział jako delegatka przewodnicząca tegoż Koła p. Anna Różyńska, która na najbliższym miesięcznym zebraniu Koła złoży wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu zjazdu delegatek w Warszawie.

Odolanów.

— Dnia 12. marca br. odbyło się walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej w Odolanowie, które zagali prezes i powołał jako przewodniczącego ka. dziekan Piłczyński, i wiceprezesa Oddz. powiatowy, jako asesora p. burmistrza Kłaka i asesora p. Schuberta. Ka. dziekan Piłczyński w gorących słowach podniósł znaczenie Ochotn. Straży Pożarnej, poczem nastąpiło sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Walne zebranie udzieliło Zarządowi absolutorium. Po uzupełnieniu wyboru, Zarząd przedstawił się w następującym składzie: Bloch prezes, Namysł Władysław nacelnik, Bochyński Leon zast. nacelnika, Kraska Tadeusz sekretarz, Kaczmarek Franciszek skarbnik; ławnicy: Namysł Czesław, Kraska Władysław, i Pawlik Julian Komisja rewizyjna: Przymusiński Stan., Gelsler Ignacy i Kraska Władysław. Po zatwierdzeniu komunikatów i uchwał zakończono zebranie.

— (Z Koła Przyjaciół Harcerstwa). Na ostatnio odbytym walnym zebraniu któremu przewodniczył p. Fr. Schubert, asesor powiatowy, wybrano zarząd, w skład którego weszli pp: L. Kolany, kierownik tejże szkoły — przewodniczący, burmistrz J. Kłak — zastępcy, J. Mięsi — skarbnik, J. Pasek — sekretarz i St. Małuszek — zastępcy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Walenty Krawiec, Jan Dziubka i Fr. Szubert. Na walny zjazd Oddziału Włkp. wydelegowano p. Mielcarskiego. — J. D. —

— Z Towarzystwa Czyteln Ludowych). W skład Zarządu wybranego na walnym zebraniu wchodzi pp: K. Namysł — prezes, J. Pasek — wiceprezes, St. Olczanowski — skarbnik, A. Gaidłówna — sekretarka, F. Dziubkówna, M. Dąbrowska 12, Rachwałska — bibliotekarki. Obecnie biblioteka liczy 1 019 książek, w tem 205 dla dzieci i młodzieży. W roku 1933 przybyło 94 nowych książek, korzystało 80 czytelników, w tem 39 kobiet i 41 mężczyzn. Wypożyczeń ogółem 2 076. — J. D. —

WESOŁO

i radośnie spędzisz chwila, mając w domu APARAT RADJOWY lub GRAMOFON

od KRANCA

RADJO-aparaty zł. 145
GRAMOFONY walizk. zł. 55

PLITY gramofonowe w olbrzymim wyborze i w najnowszym repertuarze.

BATERJE anodowe i akumulatory pierwszorzędných fabryk stale na składzie.

Bogaty i piękny **LAMP** w szerokiej gamie różnorodnych **LAMP** głośności żyrandole — ceny **BARDZO PRZYSTĘPNE**.

ŻELAZKA, GARNUSZKI, KUCHENKI elektr.

Wszelkie sprzęt elektr.-instalacyjny oraz radio-sprzęt w dużych zapasach stale uzupełniany.

Największy wybór - najtańsze ceny w dziale rowerów.

ROWERY zł. 115.— WIDEŁKI zł. 3,90
RAMY na mufach . zł. 17,50 KIEROWNIKI..... zł. 3,70
PEDAŁY zł. 3,30 HAMULCE i a..... zł. 2,50
ŁAŃCUCHY zł. 3.— BŁOTNIKI..... zł. 1,15

Wszelkie inne części po cenach nabywanych.

Zakłady radio-techn., elektro-techn. i przemysł rower.

FR. KRANC, Ostrów ul. Raszkowska 14. — Telefon nr. 145.

UWAGA: Wszelkie naprawy radio aparatów, głośników i słuchawek wykonuje się pod fachowym kierownictwem dyplomowanego technika radiowego.

Tylko kilka dni! — Tylko kilka dni!

Gry zręcznościowe

otwarte w lokalu p. Biłńskiego, ul. Kaliska 3.
Każdego dnia od godz. 16 do 23-ej bez ryzyka za parę groszy wielkie szanse wygrania.

Wózki dziecięce

z najlepszej fabryki już nadeszły!

w pierwszemu wykonaniu

Takowe polecam po cenach bezkonkurencyjnych.

Także podszewkujemy budki satyną.

pociągamy ceratą i wykonujemy wszelkie dekoracje wózków.

SKŁADNICA WÓZKÓW

DZIECIĘCYCH, Kolejowa 39.



Ku uwadze! KWIACIARNIĘ

swą przeniosłem z POD FILARÓW w ul. Kolejową nr. 10 obok składu cygar p. Świtalskiego.

Z poważaniem **H. CHABIERSKI,**
Zakład Ogrodniczy w Zacharzewie.

Przyjmuję od 9—13 i 15—18
Wanda Rychterowa - dentystka
Rynek 11 — narożnik ul. Kościelnej.
— Telefon 103 —

Książęca Cegielnia parowa Ostrów-Krępa
Cegielnia na terenach Warszt. Wagonow.
mają zaraz do oddania większą ilość

CEGLY palonej
najlepszej jakości po cenach prywatnych.

BRZOSKA - Ostrów - KOŚCIELNA 4
POLECA NAJTANIEJ:

REGULATORY — ZEGARKI — OBRACZKI ślubne oraz wszelkie **OKULARY!!** **ŻARÓWKI INSTRUMENTY MUZYCZNE PRZYBORY** m.l. Prima STRUNY!
WARSZTAT REPERACYJNY!!!

KAINIT

SÓL POTASOWA, SALETRE WAPNIOWA, AZOTNIAK — SALETREZAK, AMONIAK SIARCZANY, SUPERTOMASYNE SUPERFOSFAT
ma stale na składzie i poleca

F-a PAWEŁ THAN w.l. J. Koenigk, Ostrów, ulica Szpitalna nr. 12.

Pomysłowość złodziei nie zna granic.

Tuchola. Ostatnie dni doprowadziły do wykrycia w naszym mieście systematycznych kradzieży, jakich w nader pomysłowy sposób dopuszczał się niejaki Bieliński z Tucholi na szkodę handlarza skór M. Nascha.

Bieliński przed kradzieżą wynjował z okna składnicy szybę, zabierał skóry i na odhodnem umieszczając szybę na swoje miejsce, co uniemożliwiło ujawnienie kradzieży. W ten sposób zdołał on skraść ponad 150 skór owczych i 50 cielęcych.

Co najciekawsze to fakt, iż skradzione skóry Bieliński sprzedawał znowu poszkodowanemu, zarabiając na tem doskonale, bo „na czysto”.

Trzy święta narodowe w Niemczech.

Berlin. Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, wprowadzającą 3 święta narodowe: święto pracy w dniu 1 maja, dzień pamięci bohaterów wojny, przypadający na 5 niedzielę przed Wielkanocą, i święto dożynek w pierwszą niedzielę po św. Michale.

Poza temi 3 świętami narodowymi ustawa wprowadza obowiązek święcenia dnia Nowego Roku, Wielkiego Piątku, Poniedziałku po Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienia, poniedziałku po Zielonych Świętach, Dnia Pokuty i Świąt Bożego Narodzenia.

W krajach o większości ewangelickiej obchodzone ma być święto reformacji, a w krajach o przewadze ludności katolickiej, Boże Ciało.

Monety z Matką Boską w Austrii.

W przyszłym miesiącu w Austrii ulegną wycofaniu z obiegu pięcioszylingowe banknoty, które będą zastąpione przez monety srebrne z wizerunkiem Najświętszej Panny z Zeiler. W ten sposób Austria wraca do starodawnego zwyczaju. Imiona Matki Boskiej i wielu świętych tłoczono były już na monetach z okresu Merowingów i Karolingów. Najstarsze fenigi Marvjne z wizerunkiem Bogarodzicy pochodzą z Hildesheimu w XI wieku. Szczególnie rozpowszechnione były tego rodzaju monety w końcu 15 wieku w Niemczech i Burgundji. W Bawarii i na Węgrzech znane były jeszcze w przeszłym stuleciu. W przeciwieństwie do krajów germańskich, we Włoszech monety Maryjne pojawiły się dopiero po reformacji.

Największa wieża kościelna grozi zawaleniem.

W Ulm (Wirtembergja) znajduje się katedra z XVI. wieku, największa w Niemczech po katedrze kolońskiej. Wieża tego kościoła, wysoka na 162 m., jest najwyższą wieżą kościelną na świecie. Jak wykazały ostatnie badania techniczne, wieża ta znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Z tego powodu muszą być wzmocnione fundamenty, gdyż w przeciwnym razie grozi wspaniałej gotyckiej budowli zawalenie się.

Obowiązkowa stenografia.

Berlin. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego kandydaci na stanowisko urzędników państwowych będą musieli wykazać się znajomością stenografji. Urzędnicy państwowi w wieku poniżej 38 lat obowiązani będą nauczyć się stenografji do października br.

Regularna komunikacja lotnicza Berlin — Moskwa.

Podjęto ponownie regularną komunikację lotniczą między Berlinem a Moskwą. Rosyjsko-niemieckie towarzystwo komunikacji lotniczej „Deruluff”, podjęło regularny codzienny lot przez Głębok—Królewiec—Kowno, na trasie wynoszącej 1 700 km. Podróźni startują wczesnym rankiem z Berlina i po 9 i pół godzinach — tego samego dnia wieczorem — lądują w Moskwie.

Loty odbywać się będą codziennie, nawet w niedzielę. Samoloty należą do kategorii 3-eh silnikowych aparatów, całe z metalu i posiadają dobrze ogrzewane kabiny. Podwozie będzie kombinowane, mianowicie na kołach i płórach śnieżnych, co umożliwiałoby lądowanie na ziemi, lodzie i śniegu.

Nowa obrona przeciw złodziejom samochodowym.

Angielski komisarz policji A. Brown wynalazł nową ochronę przeciwko złodziejom samochodowym. Właściciel auta wysiadając z wozu, opuszcza na przednią szybę stalową ochronę z napisem „Parked” która uniemożliwia złodziejowi kierowanie autem i jest widoczna zdaleka, a może być tylko usunięta przez właściciela.

Jaką pensję otrzymuje król belgijski?

Pensja zmarłego króla Belgji Alberta I, wynosiła początkowo 9 300 000 frank. zł. rocznie, następnie została zmniejszona do 9 000 000. Z tej sumy król wypłacał pensję następcy tronu w wysokości około miliona franków. Obecnie postanowiono podwyższyć pensję nowemu królowi Leopoldowi III. Według propozycji gabinetu, Leopold III. otrzymywać będzie 15 milionów franków, z której to sumy musi jednak wyznaczyć pieniądze na utrzymanie swych pałaców reprezentacyjnych.

Urząd stanu cywilnego w Ostrowie.

Urodzenia. syna: Ignacy Walczak robotnik, Stanisław Stawiński ślusarz, Józef Mikołajczyk stolarz, Marcin Tomiak ślusarz, Józef Starzyński robotnik z Krępy, Teofil Macioszek obuwnik.
córkę: Ignacy Zglinicki rymarz z Prusłina.
Zgony: Marta Urbaniakowa z domu Luther, 36 lat, Kasiłmierz Miesiąc fryzjer 46 lat.

OBWIESZCZENIE Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wobec wejścia w życie w dniu 1-go IX. 1933 r. umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przysługują dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie, o ile wrócił na Górny Śląsk, po 1921 r.) powinien czempredniej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucji polskich (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat):

o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia górniczego (Knappschaftliche Versicherung) — do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung): o ile mieszka na Górnym Śląsku — do Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie; o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesiłać lub złożyć osobliście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwalifikacyjne itp., chęć o górników — zaświadczenia z kopalni o zezwoleniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane ustnie lub pisemnie zgłoszenia, o ile stwierdzą, że osoby zainteresowane wypełniały warunki przewidziane w umowie, poczyniły odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacenie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnymi do pracy lub osiągną wiek starczy (oraz w razie ich śmierci — członkowie ich rodziny) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Zainteresowane osoby winny zgłosić się do polskich instytucji ubezpieczenia społecznych w jaknajkrótszym czasie. Osoby, które zgłoszą się do tych instytucji po 1 sierpnia 1934 r., mogą utracić bezpowrotnie możność odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przysługujące renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucji ubezpieczeń społecznych celem upewnienia się, czy i jakie kroki należy poczynić dla otrzymania tej renty.

Ministerstwo Opieki Społecznej.

Komunikat.

Przypominam, że do odwołań w sprawie zaszerogowania powinien być dołączony dokładnie wypełniony wyciąg z wyroku stanu służby i kwalifikacyjnego (zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15. IV. 1929 r. Dz. Urz. Nr. 6, poz. 78 str. 232 (wzór).

Przedstawienia stanu rodzinnego i majątkowego potrzebuje Inspektorat Szkolny celem zaopiniowania odwołania.

Ostrzeszów, dnia 16. marca 1934 r.

Inspektorat Szkolny: J. Kocot.

Formularze nabyć można w Druкарni „Ored. Ostrowskiego“.

Zmiany w procedurze cywilnej.

W sądownictwie nowa jednolita polska procedura cywilna wprowadziła szereg zasadniczych zmian, z którymi wielu zainteresowanych dotąd się nie zapoznało. Podajemy ważniejsze:

Nastąpiło znaczne przyspieszenie postępowania. Termin do wzięcia się w spór został skrócony do połowy (zamiast 2 tygodnie, 1 tydzień). Ze sąły skrócone terminy do zakładania środków prawnych. Termin do złożenia zażalenia wynosi obecnie 1 tydzień. Termin do złożenia skargi apelacyjnej wynosi 2 tygodnie, do kasacji miesiąc.

Doręczenia są uskutecznia obecnie z urzędu.

Osobne postępowanie dokumentowe zostało uchylone.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

41)

SPEKULANT.

Nie mogąc nareszcie znieść tej obojętności i milczenia kochanka, napisała te kilka słów do jego siostry:

„Maryniu! Twego brata okropnie obwiniają. Moje serce nie wierzy tym oskarżeniom. Ale on milczy. Zlituj się choć Ty nademną i powiedz mi co mam myśleć? Ja go kocham więcej, niż kiedykolwiek, a za kilka dni stanę przed ołtarzem i podam rękę innemu! O, bądź miłosierną!“

Wszystkie ostrożności były przedsięwzięte, i bilecik ten dostał się do rąk chorążyny. Chorążyna przydała kilka słów do pana Kaspra i posłała pod jego adresem. Na drugi dzień panna Klara odebrała taką odpowiedź:

„Gdybym mogła, pospieszyłabym do Ciebie, moja biedna Klaruniu, ale ja już od dwóch miesięcy nie wychodzę z pokoju. Na twoje pytanie tylko tyle mogę ci powiedzieć: on ciebie nie wart. Nie żądam więcej od siostry, która go tak mocno kochała. Podaj rękę śmiało temu człowiekowi, którego Ci daje matka. Będziesz go kochać, jak go dziś szanujesz i cenisz. Słuchaj głosu matki moja dobra Klaruniu, bo to głos czuwającej nad Tobą Opatrzności. Ja usłucham go, nie kochając tego, który dziś jest moim opiekunem i przyjacielem, i błogosławie tę chwilę. On nie słuchał, nie szanował matki, i Bóg go ukarał, że się stał niegodnym anioła, który do niego ręce wyciąga.“

Panna Klara zalała się gorzkimi łzami, przeczytawszy te słowa. Rozum szeptał, perswadował ale serce kochające, niewierne jak Tomasz, chciałoby widzieć ranę i jej dotknąć. A któż wie, możeby i wtenczas nie uwierzyło, lub właściwiej mówiąc uwierzyłoby połowie a przebaczyłoby wszystko.

Nadszedł nareszcie dzień 12 sierpnia. Marszałek, który od czasu swego oświadczenia się nie

Postępowanie upominawcze zostało ograniczone do spraw, w których suma pieniężna nie przekracza 1000 zł. Zostało wprowadzone specjalne postępowanie nakazowe.

Wyrok zaoczny może być wydany jedynie przeciw pozwannemu. Na wypadek niestawienia się powoda następuje zawieszenie postępowania. Strony mogą jednakże szczerze obecności na rozprawie i wówczas rozprawa odbywa się na podstawie pisemnych oświadczeń strony. Wyrok wydany na tej podstawie nie jest wyrokiem zaocznym. Jeżeli pozwany udzielił wyjaśnień na piśmie, lub w poprzednim terminie, rozprawa, wyrok wydany przeciw niemu nie jest wyrokiem zaocznym.

Uniemocniono wprost uzyskanie prawa ubóstwa i zniesiono ferje sądowe

Nowe przepisy rozszerzają znacznie możność korzystania z trzeciej instancji. Również od wyroków sądów okręgowych, w których wartość skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego Skarga apelacyjna jest dopuszczalna również w sprawach, w których wartość nie przekracza 50 zł. Ograniczeniem jest to, że w sprawach do wartości 100 zł można ją wnieść jedynie z przyczyny nieważności postępowania.

Ze środków dowodowych znikła przysięga stron. Natomiast wprowadzono tak zwane przesłuchanie strony pod przysięgą. Postępowanie to nie ma jednakże charakteru do wodu formalnego i sędzia nie jest skrupułowy przeprowadzonym w ten sposób dowodem.

W postępowaniu egzekucyjnym zwiększono znacznie uprawnienia komorników sądowych. Zajmują oni wierzycielski, przeprowadzają licytację nieruchomości.

Prawa wierzycieli egzekucyjnych nie będą się normowały według kolejności zajęć: wierzyciele będą traktowani nie według tego, kto wcześniej osiągnął zajęcie, lecz jeżeli wszyscy wierzyciele nie są zaspokojeni, będzie przeprowadzone specjalne postępowanie podziałowe, przy czym zwyczajne wierzycielskie nieuprzywilejowane będą w równym stopniu uczestniczyły przy podziale

Rozszerzono możność dokonywania zajęcia przez to, że zajęciu podlega również emerytura, a jeżeli dochód miesięczny z poborów, czy z innych uposażeń będzie przekraczał 1200 zł miesięcznie, wierzyciel będzie miał prawo zajęć nie tylko 1/3 części poborów, ale nawet połowę nadwyżki. Zapłata będzie następowała nie do rąk wierzyciela egzekucyjnego, lecz dłużnik zajętej wierzycielskiej będzie musiał do końca zapłacić do rąk komornika sądowego lub też złożyć zajęciu wierzycielską do depozytu sądowego.

Do 25. marca:

przyjmują urzędy pocztowe przedpłatę na kwiecień ewtl. na cały II. kwartał na „OREDOWNIK OSTROWSKI“

Z życia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Wymieniona w wglówku Towarzystwa opiera się na statucie z dnia 1. VI. 1932 r. i rozpowszechnione jest na całym terenie R. P. — Celem Towarzystwa jest działalność nie tylko w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych lecz również zaopatrywanie wszystkich już istniejących szkół w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe. Braki takie zauważa się również w tutejszej, dalekiej, zwłaszcza pod względem pomocy naukowych.

Śladem innych placówek założono w ub roku również w powiecie ostrowskim Indywidualne Koła lokalne tegoż Towarzystwa, a w mieście Ostrowie nie tylko przy poszerzających się szkołach powszechnych lecz nawet przy uczelniach średnich, co świadczy o zrozumieniu intencji Towarzystwa. Członkami Kół mogą być osoby fizyczne oraz osoby prawne, a zatem nie tylko ojcowie rodzin, lecz również osoby stanu wolnego, rodziny bezdzielne, wreszcie stowarzyszenia i instytucje. Wstępne wynosi 50 gr., a składka 1 złoty kwartalnie.

W dniu 13-go bm. odbyło się w Ostrowie w auli szkoły powszechnej im. Ew. Estkowskiego, zebranie Komitetu Obwodowego, działającego na terenie Inspektoratu Szkolnego w Ostrowsku. Wobec bardzo licznie zebranych delegatów poszczególnych Kół wygłosił Pan Inspektor Szkolny obszerny referat o celach, zadaniach i organizacji Towarzystwa i Kół.

Po ożywej dyskusji ustalono Ostrów jako siedzibę Komitetu Obwodowego.

Do zarządu Komitetu Obwodowego wybrano jednogłośnie p. Kocota Jana, inspektora szkolnego, p. Saadacha Jana, p. Robińskiego, p. Rosę Jana, Cybę Józefa i p. Czernika Józefa. Na zastępców wybrano p. Lorycha Bronisława i p. Szeliłankę Stanisława. Jako delegatów na ogólne Zgromadzenie Komitetu Okręgowego wybrano z pośród członków Zarządu p. Kocota Jana, insp szk., p. Saadacha Jana i p. Czernika Józefa.

Po obszernej omówieniu spraw organizacyjnych zakończono dwugodzinne obrady, odkładając dalsze debaty nad ożywieniem działalności Towarzystwa na czas po ogólnym Zgromadzeniu Komitetu Okręgowego, ma się odbyć w najbliższych dniach w Poznaniu.

Zmiana nazwy zarządów miejskich Nazwa władzy miejskiej brzmi odąd zamiast dotychczasowej „magistrat“ lub „burmistrz“ — wyłącznie „Zarząd Miejski“. Znikną zatem zupełnie na gołach i pieczęciach jak i na wszelkich zarządzeniach, pismach i dokumentach miejskich, napisy „Magistrat“, „Burmistrz“ i zastąpione zostaną jedną wyłączną nazwą „Zarząd Miejski w“

To samo odnosi się do zbiorowych gmin wiejskich po ich utworzeniu. Wyłączną nazwą władzy gminy wiejskiej będzie „Zarząd Gminny w powiat“

O zniesieniu jarmarków. Sfery kupieckie w Polsce zachodniej zabiegają od lat o zniesienie jarmarków krasnnych, wzgl. do zamiany ich na jarmarki na konie i bydło. Ostatnio wystąpiła w tej sprawie Izba przem.-handl. w Poznaniu wraz z Związkiem Tow. Kupieckich do Koła Miast Wielkopolski; Koło Miast, uznając szkodliwość jarmarków krasnnych i handlu demokracznego dla osiadłego kupiectwa, uchwaliło poprzeć inicjatywę organizacji gospodarczych w kierunku zlikwidowania, wzgl. ograniczenia przestarzałych form handlu towarowego. Koło Miast Wielkopolski postanowiło także wystąpić do władz państwowych, aby rozciągnąć ścisłą kontrolę nad osobami, uprawnianymi do handlu demokracznego.

Doktorzy filozofji — szewcami. Jako znak czasów obecnych warto zanotować wiadomość, jaka nadeszła z Pragi. Wielka fabryka obuwnicza Baty przjęła ostatnio do oddziału fabrycznego około 1000 doktorantów, absolwentów uniwersytetu, którzy w swych zawodach nie mogli znaleźć pracy. Oczywiście fabryka zrobiła to w celach reklamowych, fakt ten jednak ma swoją wymowę i zaprawę gorczy.

Kwestomanja. Jest w Polsce tyle potrzeb! Jedno ważniejsze i bardziej palące od drugich. Aby wszystkim potrzebom sprostać, zawładną się setki swiątków, stowarzyszeń, lig, których pierwszą czynnością jest gromadzenie funduszy, potrzebnych do zaspokojenia „potrzeby“. Gromadzenie funduszy polega na 1) wystosowaniu apelu do społeczeństwa, 2) nadaniu na poczekaniu kilkuset czy kilku tysięcy oderw-olotek (z blankietem PKO), 3) wystaniu kwestarzy na wszystkie strony świata, przed-wszystkiem zaś do bardziej znanych banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Aby kwestarzem ułatwić dostęp do „fiara“ — nie! do charakterów, wyposaża się ich w listy polecające różnych wpływowych osób i instytucji

Z odezwą-niotką można sobie dać łatwo radę. Albo wypełnia się blankiet PKO, albo całość rzuca do kosza. Trudniej jest z kwestarzem. Jest to gatunek człowieka zupełnie specjalny. Obyty, wygadany, dobrze ubrany, nadawczy i szlachetny lub więcej natręty. Spróbuj takimi odmówić! Listy polecające, w które taki „dygnitarz okręgowy“ jest wyposażony, nabierają wówczas wagi ukazów. Musisz dać!

Urząd Stanu Cywilnego. W mieście Ostrowie zanotowano w miesiącu lutym 1934 r. — urodzeń 27 (w tem 15 płci męskiej i 12 płci żeńskiej). — ślubów 11, — zgonów 25

był ani razu w Niedolipiu, przyjechał dopiero o godz. trzeciej popołudniu, gdy już ekwipaże stały na dziedzińcu, a w salonie wszyscy byli gotowi. Wszedł z twarzą bladą, ale z czołem podniesionem. Wszystkich uderzyła jego postać wspaniała i piękna, jego chód męski i pewny i wyraz tej twarzy szlachetnej, na której czytać można było głęboki smutek i mocne postanowienie. Grono było niewielkie, także niewesołe, ale strojne. Chorążyna miała wyraz powagi, łagodności i ufności w Bogu. Panna Klara w białej jak śnieg sukni, z zielonym wieńcem na głowie, z bogatym woalem, który zwieszał się od jej głowy i spadał z tyłu do ziemi, blada i piękna jak posąg z marmuru, stała obok matki nieruchoma jak posąg. Obok niej były dwie družki i dwie poważne damy, matki tych panienek. Przy chorążynie stał pan Kasper zamyślony i niemrugający, a obok chorążego, który wystrojony podnosił się co moment i spadał na pięty, który sam jeden z całej kompanji był uśmiechający się i zdawał się szeptać: córka moja będzie od razu panią całą gębą i nie dam i grosza posagu — stał pan Paweł, jeszcze bledszy niż zwykle, z pierzem we włosach, które z żalu zapomniał wyczesać, z zagiętym kołnierzem od fraka krzywo zapiętego, i patrzył boleśnie na nieszczęśliwą kuzynkę. Marszałek zbliżył się do chorążyny pocałował jej rękę uściśnął z uszanowaniem rękę chorążego, skłonił się pannie Klarze która się nie poruszyła, stanął obok. Podano na tacy dwa pierścionki. Chorążyna włożyła jeden na palec marszałka, drugi na zimny paluszek córki i pocałowała jedno i drugie w czoło, co chorąży powtórzył. Cała ta ceremonia odbyła się w milczeniu, a gdy się skończyła, chorążyna przeżegnała córkę i rzekła głosem stłumionym:

— Pójdźmyż w imię Boże!

O lekką miłą, przy wjeździe do małego miasteczka, był kościółek parafjalny, ocieniony kilkoma lipami. Okrążyły go w koło stare sztachety, przez które widać było krzaki bzuw jeszcze zielone,

a między niemi drewniane krzyże mogiły. Na placu stało dużo powozów, a kościół był pełen dam postrojonych, mężczyzn różnego wieku i ciekawego ludu. Świece już były zapalone przy wielkim ołtarzu, i wszyscy zebrani czekali przybycia głównych aktorów tej uroczystej sceny, to rozmawiając to zaszczepczając w duchu, to chwając, to ganiąc. Dziwne kombinacje i duby smalone wychodziły z tych domysłów, zaręczanych na honor, utrzymywanych z całą pewnością naocznego świadectwa. A im kto mniej wiedział (a właściwie nikt nie nie wiedział), tem śmieiej zaręczał, tem się głośnieiej zaklinał — jak to u nas zwykle bywa.

Nareszcie weszli wszyscy. Družki prowadziły pannę Klarę, która z głową podniesioną, z twarzą surową i nieruchomą, przeszła przez kościół. Za nią szedł marszałek równie blady, równie dumnie patrzący przed siebie, między panem Kasprem i panem Pawłem. Za nimi chorążyna i chorąży, i inne osoby przybyłe z Niedolipia.

Podziwienie na widok tej pięknej i wspaniałej pary było powszechne: ale szepty i domysły podwoiły się, ich bowiem błądność była jednakowa, ich smutek równy, ich zamyślenie i boleść, nieodpowiednie takiemu obrzędowi widoczne. Poszli przed wielki ołtarz. Z jednej strony z boku ukłękła panna Klara, a przy niej obie panny, matka zaś usiadła dalej. Z drugiej strony ukłękł marszałek, za nim stanął pan Kasper, pan Paweł i chorąży. Wyszedł ksądz z zakrystji i zaintonował owe uroczyste i przenikające: „Aditorium nostrum intende!“ i przyklękł na najniższym stopniu ołtarza, a organ pochwyciwszy tę piękną nutę, rozwijał ją z powagą i prostotą. W kościele zrobiło się cicho; chorążyna tłumila w sobie płacz i modliła się, panna Klara nie płakała, ale modliła się gorąco, marszałek z nachyloną głową spoglądał tylko niekiedy na jej boleść, i dusza się jego rozrywała — a chorąży podnosił się co chwila na palcach i spadał na pięty. (Ciąg dalszy nastąpi.)